



Studenci PWr w europejskich wyścigach samochodowych

Trzech studentów z Politechniki Wrocławskiej **pracuje w zespole startującym w wyścigach samochodowych** Reiter Young Stars należących do prestiżowego cyklu GT4 European Series. Do ich zadań należą m.in. analiza toru, opracowywanie ustawień dla samochodu i działania marketingowe. Są **jedynymi uczestnikami tych zawodów z Polski**.

Witold Feszczuk, Piotr Janeczek i Kacper Ostrowski są studentami Wydziału Mechanicznego PWr, a na co dzień działają w Studenckim Kole Naukowo-Technicznym P13. Udział w tego typu zawodach jest dla nich szansą na zdobycie doświadczenia w profesjonalnych wyścigach samochodowych, z którymi chcą związać swoją zawodową przyszłość.

Reiter Young Stars jest serią pięciu wyścigów organizowanych na torach we Włoszech (Monza), Francji (Pau), Belgii (Spa-Francorchamps), Węgrzech (Hungaroring) i Holandii (Zandvoort). Towarzyszą prestiżowym zawodom GT4 European Series, swoją organizacją przypominają wyścigi Formuły 1 i są organizowane pod auspicjami Międzynarodowej Federacji Samochodowej. Rywalizacja toczy się w kilku kategoriach – amator, proracer oraz wewnętrznej klasyfikacji zespołów (osobno dla kobiet i mężczyzn).

Rekrutacja do drużyn prowadzona była wśród studentów na początku roku, a poszukiwano **dwóch inżynierów i marketingowca**, którzy pod okiem doświadczonych specjalistów mają współpracować z kierowcami i decydować o ustawieniach samochodów w poszczególnych wyścigach.

Nasi studenci trafili do zespołu RYS Team Kiska. – Jako inżynierowie jesteśmy odpowiedzialni za to, by kierowcy dobrze się jechało i by jego samochód osiągał jak najlepsze wyniki. Przygotowujemy więc wstępne założenia pojazdu, analizując tor i nagrania innych zespołów. Wypełniamy kilkustronicową kartę ustawień, którą przesyłamy później do doświadczonych inżynierów samochodu. Na tej podstawie dostosowują pojazd do naszych założeń – tłumaczy Piotr Janeczek.

Do zadań marketingowca należy natomiast m.in. udział w briefingach, informowanie zespołu o zmianach w regulaminie oraz oczywiście gromadzenie materiałów, które pomogą w promocji drużyny. Działania marketingowe są równie ważne jak praca inżynierów, bowiem wpływają na ocenę w klasyfikacji generalnej zespołów uniwersyteckich.

Uczestnictwo w tego typu wyścigach to dla naszych studentów szansa, by **poznać ludzi związanych z branżą motoryzacyjną i zdobyć doświadczenie**, jakiego nie zyskaliby nigdzie indziej. Już teraz nauczyli się, że muszą umieć postawić granice w ustaleniach z kierowcami.

– Nie możemy na wszystko się zgadzać, czasem żądania kierowców są nieracjonalne. Wtedy musimy usiąść z nimi i wytłumaczyć wszystkie aspekty związane z daną zmianą w ustawieniach samochodu. Nie możemy być samolubni i ustawiać samochód bez konsultacji z kierowcą. Zawsze możemy też liczyć na starszego inżyniera, który wspiera nas w podejmowaniu decyzji. W końcu tworzymy zespół – podkreśla Witold Feszczuk.

Zespoły mają już za sobą dwa starty – we Włoszech i Francji. Kolejne zawody odbędą się na belgijskim torze Spa-Francorchamps (7-10 lipca). Zwycięzców w poszczególnych klasyfikacjach poznamy na początku października.